

Wyzwolona Tunezja tworzy policję religijną

Rząd tunezyjski powołał do życia policję religijną – donosi portal informacyjny Kapitalis. Komitet Krzewienia Cnót i Zapobiegania Występkom, powstały po rewolucji, został przemianowany na „Centrowe Stowarzyszenie Świadomości i Reform”, aby sprawiać wrażenie mniej radykalnego.



Instytucje takie jak ta działają w wielu państwach islamskich, między innymi w Arabii Saudyjskiej, Afganistanie, Iranie czy Indonezji – najliczniejszym kraju islamskim na świecie. Tworzą je zarówno oficjalnie wyznaczeni

policjanci, jak i posiadający częściowe uprawnienia ochotnicy. Policja religijna pilnuje przestrzegania przez obywateli koranicznego prawa szariatu. Do jej zadań należy między innymi dbanie o separację kobiet i mężczyzn w miejscach publicznych, przestrzeganie godzin modlitw (łącznie z nakłanianiem właścicieli sklepów, by zamykali je na ten czas) oraz kontrolowanie właściwego ubioru u kobiet czy noszenia bród u mężczyzn. Ma prawo do aresztowania wszystkich, którzy budzą jej wątpliwości.

Tunezja nie jest pierwszym krajem Arabskiej Wiosny, który próbuje wprowadzić taką instytucję. [W lutym informowaliśmy](#), że na Facebooku pojawiło się ogłoszenie o naborze do policji religijnej w Egipcie, a następnie notatka o rozpoczętym szkoleniu rekrutów. Jednakże nie udało się potwierdzić czy organizacja powstała samowolnie, czy na zlecenie władz.

Przewodniczący „Centrowego Stowarzyszenia Świadomości i Reform”, Adel Almi, powiedział w tunezyjskim radiu, że

„kobiety, które się nie zasłaniają, zasługują na to, aby spłonąć w piekle.” Szerokim echem w tunezyjskich mediach odbił się jego atak na nienoszącą zasłony profesor Ikbāl Gharbi, którą władze wyznaczyły na dyrektora religijnej stacji radiowej „Zitouna FM”. Almi zarzucił jej brak odpowiedniego religijnego wykształcenia, zupełnie lekceważąc fakt, że jest ona wybitnym naukowcem, wykładowcą na Uniwersytecie Teologicznym w Tunisie. Prof. Gharbi znana jest jako reformatorka o liberalnych poglądach, interpretująca Koran w nowoczesny sposób i to jest prawdziwy powód blokowania jej pracy przez obecnego szefa policji religijnej.

Media obawiają się, czy zmiana nazwy instytucji nie zmieniła jej radykalnego charakteru i zadają pytanie, czy taka ma właśnie być porewolucyjna Tunezja.(es)

Opracowała Veronica Franco na podstawie
<http://www.stonegateinstitute.org/2899/tunisia-islamist-police>